

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA.

WYSTAWA WARSZAWA 1927

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA.

PISMO POŚWIĘCONE

NAUKOM, SZTUKOM I PRZEMYSŁOWI.

1867.

Tom czwarty.



WARSZAWA.

Skład Główny w Księgarni GEBETHNERA i WOLFFA.

1867.



De II. 1.

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa, dnia 14 (26) września 1867 r.

Cenzor, J. Błeszczyński.

132

K. 35/46 -

W drukarni Gazety Polskiej.

REKOPISM XV^{go} WIEKU.

POSTĘPOWANIE SĄDOWE W CZECHACH.

PRZEZ

Romualda Hubego.

Pan Maciejowski wydał w tomie VI Historyi prawodawstw słowiańskich między innemi bardzo ciekawy pomnik dawnego prawodawstwa czeskiego pod napisem: *Jus terrae Boemiae*. Kopią do wydania miał sobie udzieloną przez zmarłego dzisiaj nieodżałowanego Hankę. Pomimo ważności swój, pomnik ten nie zwrócił jeszcze był dotąd na siebie zasłużonej uwagi, w części może dlatego, że niedostatecznie było wiadomo zkąd kopia Hanki wzięła się, a badacze starożytności czeskich, jak słusznie, nie dowierzają pomnikom niedość krytycznie zbadanym.

Bawiąc przed kilką tygodniami w Petersburgu i przeglądając ogromny zasób rękopisów łacińskich zachowanych w publicznej cesarskiej bibliotece, między innemi natrafiłem w katalogu na rękopis zapisany pod lit. *q* pod numerami II, 142 z napisem ręką Załuskiego dodanym: *Processus judicarius Bohemiae*. Otrzymaawszy go do przejrzenia dostrzegłem zaraz, iż obejmuje w sobie pomnik znany mi z wydania p. Maciejowskiego, żałowałem tylko iż nie miałem pod ręką samego wydania dla dokładnego porównania druku z rękopisem. Sporządziwszy zatem o ile krótkość czasu dozwalała opis rękopisu, poprzestałem tylko na udzieleniu krótkiej wia-

domości o tém co znalazłem, panu doktorowi Hermenegildowi Iireczkowi znanemu autorowi: *Historii prawodawstwa czeskiego*, urzędnikowi ministerium oświecenia w Wiedniu.

P. Iireczek uradowany mojem doniesieniem, natychmiast zgłosił się do Pragi, celem udzielenia mu bliższych wiadomości, jakieby tam znaleźć się mogły co do szacownego naszego pomnika.

Rozumiem, iż uczynię przysługę badaczom prawodawstw słowiańskich, udzielając wiadomość o tém co mi p. Iireczek z niezwykłą skwapliwością doniósł i dodając do tego krótki opis rękopisu petersburskiego a zarazem porównywając go z wydaniem p. Maciejowskiego.

Podług zebranych przez p. Iireczka wiadomości zabytek nasz przechowywał trzy rękopisy znajdujące się w Pradze, a złożone wszystkie trzy w bibliotece tamtejszego uniwersytetu. Są niemi rękopisy pod znakami: XVII, E. 4, drugi pod znakiem XVII, E. 17, a trzeci pod sygnaturą: I, G. 18. Wszystkie trzy kończą się na ustępie 119 wydania p. Maciejowskiego. Są więc znacznie krótsze od rękopisu z którego wzięta kopia p. Maciejowskiego, z czego płynie przekonanie, że dotąd nieodkryty rękopis z którego pochodzi kopia przesłana naszemu uczonemu badaczowi i że pozostaje jeszcze takowy odszukać, aby można wydać ostateczny sąd o postaci pierwiastkowej całego pomnika i o składowych jego częściach. Natomiast rękopis pragski pierwszy po ustępie 119 mieści w sobie w języku czeskim formuły różnych sądowych przysięg, pod napisem: „počinaji se přisahy řadem.” Może być że i w innych dwóch rękopisach te same formuły są reprodukowane, nie wspomina jednak o tém list p. Iireczka. Równie manuskrypta pragskie w stosunku do wydania p. Maciejowskiego, mieszczą jeszcze w sobie na samym początku kilka przepisów o ilości wydać się mających pozwów ze względu na przedmiot sprawy. Pierwszy z pomiędzy tych przepisów brzmi: pro debito majori trina citatio. Drugi: pro debito fidejussorio majori trina citatio i tak dalej aż do ustępu pierwszego wydanego zaczynającego się od słów: Rex debet per baronem datum.....

Przechodzę do opisu rękopisu petersburskiego. Pismo rękopisu wskazuje na wiek XV. Rękopis złożony jest z 34 ćwiartek czyli 68 stronnic na papierze. Traktat nie przed-

stawia żadnego napisu, tylko że wprost z góry na pierwszej stronnicy stoją ustępy które się mieszczą w rękopisach pragskich, jak dopiero co nadmienioném zostało, poczem dopiero ustęp pierwszy wydania warszawskiego: *Rex debet....* Rozporządzenia ustępu 2go wydania w rękopisie petersburskim więcj pełne. I tak dodane: że pozew powinien być wręczony przed południem i że: *citatio per camerarium in equis nulla*. Za ustępem tym w rękopisie cztery wiersze puste. Potem idzie ustęp trzeci wydania i znowu miejsce puste na trzy wiersze, poczem idą ustępy od 4 do 38. Zwracam uwagę na ten ustęp, dla tego, że w manuskrypcie petersburskim po wyłożeniu treści stanowiącej przedmiot ustępu 38, w którym mowa o przysiędze, którą ma składać kmieć czyli jeden z dwunastu przysiężnych składających sąd, w sprawie przeciw niemu wytoczonej, dodane bezpośrednio w nawiasie: *ex inventione baronum*, to jest, że przepis ten wszedł w użycie sądowe na skutek nakazu czyli prejudikatu pańskiego. Za ustępem 38 w rękopisie biblioteki petersburskiej idą tak samo jak w wydaniu dalsze ustępy od 39 do 79, gdzie także na końcu przepisu dodane: *inventio baronum*. Znowu od 80 do włącznie 121 wydania w téj samej kolei wszystkie ustępy. Ustęp 121 zachodzi w manuskrypcie petersburskim na stronę 8mą, poczem już reszta stronnicy pozostawiona pusta; i opuszczono ustępy wydania 122 do 126 włącznie. Na stronie 9 idzie tak jak w wydaniu: *Nota. Si quis in presencia regis aut in consilio pleno... aż do końca.*

Odtąd rękopism biblioteki cesarskiej w składzie swoim stanowczo różni się od wydania. Różnica ta polega na większej obfitości zawartego w nim materyału, albowiem po ustępie zamieszczonym na końcu stronnicy 227 wydania, który mieści się w rękopisie petersburskim na str. 12, idzie od stronnicy 13 aż do 30 cały rząd rozporządzeń nieobjętych już w wydaniu. Rozporządzenia te są nawet uklassyfikowane pod oddzielnymi rubrykami, jakoto: *de homicidiis, de abscussis, de susceptionibus, de consule terre, de poprawczonibus, de debitis majoribus*. Wreszcie na str. 29 odwrotniej ustęp: *Prothonotarius tabularum debet stanie et nestanie indicere*, poczem jeszcze 8 innych podobnych reguł, na boku których napisano: *inventio*. W samym końcu od

str. 30 rękopisu do 34 *formae juramentorum* po czesku. Pod pierwszą formułą stoi: Ita domini barones invenerunt anno LXVIII.

Śledząc coby znańczyły dodatki o których dopiero co wspomnieliśmy, dostrzegamy że one nie są niczem inném jak traktatem o procesie ziemi czeskiej, *ordo iudicii terrae*, który po raz pierwszy ogłosił był w Warszawie r. 1838 zasłużonej pamięci Kucharski w swoich *najdawniejszych pomnikach prawodawstwa słowiańskiego*, za użyciem nadesłanych również przez Hanke wypisów z rękopisów pragskich.

Gdybym miał pod ręką rękopism petersburski, porównanie moje rękopismu z drukiem mogłoby być dokładniejsze. Nie tracę nadziei że to kiedyś nastąpi, a wówczas nie omieszkam tego uczynić, tymczasem poprzestanę na kilku ogólnych uwagach jakie mi pomnik nasz nastręcza.

P. Maciejowski zastanawiając się w historii prawodawstw słowiańskich (t. I § 24) nad wydaną przez siebie pierwszą częścią naszego pomnika wyrzekł zdanie, jakoby takowy składał się z dwóch części, z których pierwsza od § 1—28 ma w sobie zawierać prawo zwyczajowe, druga od § 29 do końca należy, czyli prejudikata sądu ziemskiego. Poważam się twierdzeniu temu zaprzeczyć. Powstało ono z omyłki w kopii Hanki, albowiem w oryginale z którego wziął Hanka swój odpis, słowa: *ex inventione baronum*, nie formowały inskrypcji do następnych paragrafów, ale zapewne tak samo jak w rękopiśmie petersburskim odnosiły się do poprzedniego 37 ustępu i wskazywały tylko że wyłuszczone w nim reguła powstała z prejudikatu pańskiego, tak samo jak to oznaczono przy wstępie 79 i przy dziewięciu ustępach zamieszczonych na str. 29 rękopismu petersburskiego, o czym wyżej wspomniałem.

Okoliczność ta rzuca pełne światło na nasz pomnik. Jest niczem inném jak opisem starodawnego processu czeskiego tak jak on się przedstawiał w praktyce, a ponieważ jak wiadomo praktykę tę w Czechach regulowały w kwestiach wątpliwych wyrzeczenia (należy) panów którzy składali sąd ziemski pragski, przeto wszędzie tam gdzie autor naszego opisu przy wykładzie swym spotykał na prejudikata, oznaczał, iż podana przez niego reguła na nich ufundowana.

Daléj rozważając nasz pomnik znajduję, co i pan Maciejowski zauważał, iż autor onego często przystępując do wykładu jakowéj reguły processowéj, nie rozwija jéj całkowicie, tylko urywa na *et caetera*, daléj że w jedném miejscu pisma swego powołuje się na *tractatus de capite*. Urywko-wość tę wyklada i dopiero co przytoczone powołanie tłumacząc sobie tym sposobem. Autor nasz był drugim z kolei pisarzem, który zajmował się opisem procesu starodawnego, czeskiego. Pierwszym był ten który układał *ordo iudicii terrae* znany nam z wydania Kucharskiego i p. Palackiego. Autor nasz miał przed sobą ten opis czyli wykład, lecz znalazłszy go nie pełnym i nie dość systematycznie obrobionym, bo zaczynającym się wprost od processu o głowę, postanowił wykład ten pismem swoim uzupełnić, co téż rzeczywiście dokonał, ale, aby nie powtarzać rzeczy dokładnie opisanych przez poprzednika, tam wszędzie gdzie spotykał się z częściami processów wyłożonych przez niego, urywał wykład i przez dodanie słów *et caetera* wskazywał że resztę czytelnik znajdzie w traktacie poprzednim, na który nawet w jedném miejscu wprost odwołuje się, nazywając go jak wspomnieliśmy *tractatus de capite*.

Co do czasu w którym nowy traktat o procedurze spisany został, tyle zdaje się z pewnością powiedzieć można, iż to nie nastąpiło przed rokiem 1386, albowiem w ustępie 119 cytowany jest nalez pański z tego roku. Inny wcześniejszy wyżej powołany jest z r. 1368. Zapewnie więc traktat nasz sięga końca wieku XIV, lub początku XV. Jeżeli tak jest, pierwszy traktat o procesie czeskim, jako ten na który się drugi powołuje musi być znacznie wcześniejszy (1).

Czy jednakże cały nasz traktat w jednym czasie powstał, czy nie składa się z kilku oddzielnych części, które mogłyby mieć różnych autorów, jak to wskazywać się zdaje rękopism petersburski przedstawiający w dwóch miejscach ustępy niezapełnione pismem, tego bez dokładnego porównania wszystkich rękopismów, trudno rozstrzygnąć: zresztą to pytanie drugorzędne.

Cieszy nas że przez odkrycie rękopismu petersburskiego dodajemy cośkolwiek do krytycznego wyświecenia źró-

(1) Różniące się co do epoki powstania onego zdania zobacz w Historji praw słowiańskich I § 239.

deł dawnego prawa czeskiego. Nie wątpimy iż wkrótce pojawi się nowa edycja uzupełniona naszego pomnika; zajmie się zapewne sporządzeniem jój p. lireczek. W każdym razie nie zapominajmy iż pierwsza zasługa wydania tak ciekawego pomnika spada na p. Maciejowskiego, tak samo jak pierwsza zasługa wydania wcześniejszego traktatu powinna być przyznana p. Kucharskiemu. Wspominamy o tém dla tego, że w czasach naszych, zasługi podobne zaczynają się wysoce cenić.

Jak dalece pomnik nasz przykłada się do ostatecznego wyświeślenia ze wszech miar oryginalnego dawnego procesu czeskiego, który nader wysoko staje w rzędzie starodawnych przewodów sądowych słowiańskich, niech mi wolno będzie powiedzieć, iż p. lireczek w pisany do mnie w tych dniach liście tak się wyraża: „jestem uszczęśliwiony że będę już teraz mógł śmiało pomnik nasz użyć jako ważne źródło do obrobienia mojego trzeciego tomu Historii praw czeskich, bez pomocy jego wieleby brakowało memu wykładowi. Rozwinięcie słowiańskiego przewodu sądowego cudowne!”

Warszawa,
d. 18 sierpnia 1867 r.

